

No 57.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piat. św. Konstantego.  
Sob. św. Grzegorza.  
Niedz. św. Krystyny P.  
Pon. św. Matyldy Kr.  
Wt. św. Klemensa Hofb.  
Sr. św. Abrahama  
Czw. św. Józefa z Ar.

Wschód słońca: godz. 6 m. 28  
Zachód słońca: godz. 5 m. 54  
Dług. dnia: godz. 11 m. 26

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.  
Półrocznie " 3 " 50  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przeyską pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 11 marca 1910 roku.

Kontury: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwykajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczania honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Piotrkowska 43

zawiadamia, że Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa odbędzie się w dn. 24-ym b. m. (czwartek, o godz. 8 wiecz.), w Sali Vogla Dzielna 18, a nie Piotrkowska 43, jak pierwotnie podano. 706-1

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Odbiorców, że z dniem 10 lutego r. b. p. Edward Kamiński przestał u mnie pracować i że przedstawicielem moim na Łódź i okolice zostaje p. Jan Jaworski, który posiada odpowiednie pełnomocnictwa.

Dziękując za dotychczas okazywane mi względy, polecam się nadal łaskawej pamięci i pozostaję

Z szacunkiem

**A. Domański**

Główny skład piwa z browarów C. Strycki w Rydze

Łódź, Piotrkowska 215, telef. № 736.

704

Poszukuje się udziałowców z kapitałem od 15—20 tys. rb. — w osobach pp. Lekarzy, Adwokatów i Kupców

dla wspólnego wybudowania domu udziałowego w centrum miasta przy ulicy Piotrkowskiej. Przedsiębiorstwo pewne i korzystne. Bliższych informacji udziela zainteresowanym osobiście projektodawcy-współudziałowcy. Uprasza się pp. kandydatów o składanie swych ofert i adresów w administracji „Rozwoju” dla okaziciela „3-ch rubli № 68102”. 676-3-2

## Rosya i Austro-Węgry.

„Słowo” warszawskie otrzymało z poważnego źródła korespondencję w sprawie porozumienia Rosyi z Austro-Węgrami, którą ze względu na jej aktualność powtarzamy w streszczeniu:

Trudno już dziś wątpić, że zerwała się zupełnie nie, po której zamierzano dojść do porozumienia pomiędzy Wiedniem i Petersburgiem, do przywrócenia dawnego przyjacielskiego pomiędzy dwu państwami stosunku.

Za czym przyczynieniem została zerwana? Organ petersburski, który dobrze może być poinformowany, „Nowoje Wremia” twierdzi, że stało się to za przyczynieniem Berlina, gdzie panowało niezadowolone z hr. Aehrenthala, iż, rozpoczynając rokowania z Petersburgiem, nie opowiedział się w Berlinie.

Biedny hr. Aehrenthal! Myślał, że po przeprowadzeniu z całą energią sprawy aneksyi Bośni i Hercegowiny, Austro-Węgry pozyskały tytuł do samodzielnego prowadzenia polityki za-

granicznej. I zaraz pouczono go inaczej w dziennikach berlińskich.

Wypadła też rychło hr. Aehrenthalowi rezyzyta kanclerza niemieckiego w Berlinie, gdzie go fetowano i odznaczano, ale zapewne i pouczono. Nic pomiędzy Wiedniem a Berlinem tymczasem płała się coraz bardziej. Znów rzekomo z winy p. Izwolskiego, który koniecznie żądał upokorzenia, a raczej ukorzenia się — choćby bardzo delikatnego — Wiednia wzamian za ukorzenie się p. Izwolskiego w marcu 1909 roku. Tak przynajmniej zapewniał „Berl. Tageblatt.”

Po bytności hr. Aehrenthala w Berlinie, teraz nie wspomniana zupełnie się zerwała. Hrabia widocznie nie chciał uczynić ofiary ze swojej ambicji.

Tak przynajmniej tłumaczy prasa niemiecka, utrzymując, że nie mogąc doczekać się ze strony hr. Aehrenthala jakiegoś gestu, świadczącego o ukorzeniu się, p. Izwolski przystępuje do spełnienia swojej zapowiedzi, uczynionej w Dumie w jesieni 1908 roku, mianowicie do utworzenia związku państw bałkańskich. Podróże królów bułgarskiego i serbskiego do Petersburga

rzekomo świadczą o przeprowadzeniu tego zamiaru.

A jednak zdawałoby się, że porozumienie bez pośrednie zbyt wielkich trudności następczość nie powinno.

Stano-wisko Austro-Węgry na półwyspie bałkańskim po aneksyi Bośni i Hercegowiny, jest ściśle określone. Oddanie Bośni i Hercegowiny, już przez ks. Gorczakowa było dopełnione i nikt w Rosyi nie mógł na seryo przypuszczać, aby Austro-Węgry zrzekły się dobrowolnie tych prowincyi. Zdaje się zaś, że można wierzyć, gdy „N. Freie Presse” pisze:

„Każdy u nas wie, że Austro-Węgry na Bałkanach niczego nie chcą, a niezależność państw, które się tam utworzyły, nie tylko popierają, lecz jej bronią.

Tak samo Rosya pragnie utrzymania niezależności państw bałkańskich; przekonała się już, czego od nich się może spodziewać, a kwestya posiadania Bosforu i Konstantynopola uległa gruntownej zmianie od chwili, gdy Turcyja się zreorganizowała.

Zrozumiano to w Wiedniu i w Petersburgu. Za czasów hr. Goluchowskiego, podróż do Petersburga z r. 1897 położyła koniec roli, jaką „uczciwy pośrednik” nad Szprewą odgrywał, tumaniając i Wiedeń i Petersburg, przedewszystkiem zaś Wiedeń.

Ale nauka widocznie poszła w las, skoro dziś dla zbliżenia pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem znów potrzeba Berlina.

Hr. Latour i hr. Piniński mówili w wiedeńskiej izbie panów o potrzebie porozumienia (ale zapewne bezpośredniego) pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem, a hr. Piniński przy tej sposobności dodał, że on i jego przyjaciele polityczni wojny pomiędzy Rosyą i Austro-Węgrami nie chcą, bo wiedzą, że dla nich nic dobrego z niej wyniknąć nie może.”

Istotnie! wojna oddałaby decyzję zupełnie w ręce Niemiec, a cóż dobrego mogłoby n. p. dla polaków wyniknąć z wzmocnienia potęgi i wpływu Niemiec. Wszak wiadomo, że nawet na wypadek zatargu z Rosyą, o którym zresztą niema mowy, Niemcy już dziś uważają za czynnik poważny nie polaków, lecz rusinów. Przeciwno Rosyi i przeciwko polakom.

Wszyscy wiedzą czego polacy się mogą spodziewać po spółce z rusinami i po wojnie, w której ta spółka mogłaby poważną odegrać rolę.

Cóż dziwnego, że hr. Piniński i jego przyjaciele takiej wojny sobie nie życzą.

## O kościół w Opolu.

Na śródowym wieczornem posiedzeniu Dumy: poświęconem interpelacyi opolskiej, pierwszy przemawiał duchowny prawosławny, Juraszkiewicz, który oświadczył, iż interpelacya jest wy-



sunięta, jak pikietta wojskowa, w celu wyjaśnienia stosunku prawosławia do katolicyzmu. Mówca osobiście szanuje Polaków, ich nacjonalizm i religijność, niepodobne do rosyjskiej, lecz pragnie, aby Polacy nie przekraczali granic, nie dopuszczali się przemocy nad prawosławiem. Prawosławie jest bardziej tolerancyjne. Mówca nie raz modlił się za zmarłych katolików, Polacy zaś nie chcieli modlić się za swojego dobroczyńcę, Aleksandra II-go. Następnie Juraszkiewicz powołuje się na historię, starając się dowieść przesładowania przez Polaków prawosławia i mówi, że Polacy gorsi są od Żydów, na poparcie czego cytuje mnóstwo faktów. W końcu mowy błaga Dumę, aby zadowolila się wyjaśnieniami rządu. Mowa była wielce nudna, nikt jej nie słuchał.

Po Juraszkiewiczze wszedł na scenę Rodiczew. Prawicowcy umyślnie łaskają, że z początku nic nie słychać.

Milukow, podszedłszy do trybuny, mówi coś. Prawicowcy krzyczą: „Poszedł precz!” Prezydujący Szidłowski z trudem zaprowadza spokój.

Rodiczew mówi: „Historji powinna być nawet dana amnestya, a jeśli pragniecie odrodzenia Królestwa Polskiego — prawa sprawiedliwości...”

Prawicowcy wołają: „Dymisjonowany do bosz!”

Rodiczew, powtarzając ten frazes, paruje te okrzyki temi słowy: „Oto co charakteryzuje wasze ławy!” — i ciągnie tak dalej:

„Dzisiejsza uchwała panów będzie miała ogromne znaczenie; dowiedzie, o ile szanujecie sprawiedliwość i wolność wyznań; dowiedziecie, czy przedstawicielstwo rosyjskie powinno być wyłączone z szeregu reprezentacji kulturalnych...”

Dalej Rodiczew mówi o stanowisku rządu wobec interpelacji opolskiej. W odpowiedzi rządu brak prostoty i szczeroci. Przrzeczono opolanom, ale im nie dourzmano. Następnie mówca charakteryzuje fakty, poczem cytuje, że w raporcie najpoddanym Goremykina z roku 1896 powiedziane było, że od roku 1863 zabrano 240 kościołów, że głównymi po temu motywami były starania duchowieństwa miejscowego prawosławnego, skłonność ludności do prawosławia i starania nowych właścicieli dóbr ziemskich, Rosyan. Ale sam Goremykin stwierdza, że środki stosowane oddawna już przeszły granicę. „Oto, jak przed 14 laty — mówi Rodiczew — rząd był sprawiedliwszy, niż rząd obecny po 30 października. Na raporcie Goremykina napisana była rezolucya Najwyższa: „Aprobuje w zupełności, co tu powiedziano”.

Rodiczew mówi dalej: Żadnych podstaw pra-

wnych do zaboru kościoła nie było. Nie można zwykłym aktem rządowym zabierać kościołów, meczetów lub cerkwi. Choć przypuszczenie ostatnie zupełnie jest nieprawdopodobne, ponieważ niema podobnych rządów zaborezych na całym świecie! Mówca twierdzi, że prawosławni coś podobnego robili ze staroobrzędowcami i kończy świetną mowę swoją temi słowy:

„Decyzja panów będzie miała to znaczenie, że co innego jest „30-go października”, a co innego praktyka rządów... Nie można być przeciwnym wyłączeniu gruntów, a być za takim właśnie wyłączeniem kościołów. Nadejdzie dzień, kiedy przeciwność sobie usłyszycie to hasło, które tu dziś wygłaszacie. Znam postanowienia panów! Pragnę przed przyszłym pokoleniem uwolnić naród rosyjski od solidarności z wami. Niechaj chrześcijanie świata całego wiedzą, że jesteście przedstawicielami gromadki szlachty i duchowieństwa. My zaś — jesteśmy przedstawicielami narodu rosyjskiego!”

(Okropny hałas na prawicy i gorące oklaski na lewicy).

Po Rodiczewie zabrał głos poseł od mniejszości z Warszawy, Aleksiejew. Twierdzi on, że Ukaz, który oddał kościół w Opolu prawosławiu, jest prawem obowiązującym wszystkich wiernych poddanych.

W kronikach polskich i rosyjskich są świadectwa, że było tam więcej cerkwi. Obecne świątynie, to pomniki cmentarza prawosławia, przesładowanego przez Polaków. Dalej Aleksiejew odczytuje cały oryginalny artykuł Aleksandra Świętochowskiego, ogłoszony przez Andrzeja Niemojewskiego w „Myśli niepodległej”.

Cytując Świętochowskiego, Aleksiejew podkreśla, że nie dziw, iż propaganda katolicyzmu w rzeczywistości wywołała walkę o Chełmszczyznę. Propagandziści nie byli ludźmi wierzącymi. To byli księża przedsiębiorcy, którzy otrzymywali pieniądze za głowę nawróconego na katolicyzm. (Śmiech na prawicy). Propaganda katolicka jest rabunkiem; oszukała ona lud.

Skończywszy czytanie artykułu Świętochowskiego, Aleksiejew mówi: „Nie wierzycie słowom takim Eulogiusza, uwierzcie takim samym twierdzeniom postępowca polskiego, sławy europejskiej, Świętochowskiego!”

Dalej Aleksiejew polemizuje z przysłowiem: „Natione polonus, gente ruthenus”, powołując się tu na neoslawistę i ngodowca Ludwika Straszewicza, dowodzącego, że Rusini to — Polacy, którzy zbuntowali się przeciwko ojczyźnie. Dalej, przechodząc do statystyki, Aleksiejew stara się dowieść prawdziwości skrzydlatych słów Święto-

chowskiego o „chwytaniu dusz przez kościół rzymski”.

Kończąc mowę swoją, Aleksiejew powiada: „Rus chełmska zapytuje: czy istnieje prawosławie. Niechaj Duma na to odpowie”.

Następnie mówił poseł kaliski, mecenas Alfons Parczewski. Po kilku danych historycznych, mówca dowodzi, że postępowanie Aleksiejewa w stosunku do Świętochowskiego jest niedozwolone. Należy przeczytać inne artykuły tego pisarza, gdzie odpowiadał „Now. Wremieni”, i wypowiedział inne poglądy o Podlasiu i Chełmszczyźnie, oraz o wolności sumienia wogóle. Świętochowski należy do niewierzących, dziwne jest przeto powoływanie się na niego pravicowców, kiedy jest on przeciwnikiem wszelkiej hierarchii kościelnej wogóle.

Dalej mówca mówi o okropnej historii Unii, cytując mnóstwo faktów z gub. mińskiej i siedleckiej o zaborze kościołów oraz w Zamościu i innych miejscowościach całym setkami.

Wobec spóźnionej pory (godz. 11 wieczorem), mówca przerywa mowę swoją, którą dokończy na posiedzeniu następnem.

Tym sposobem interpelacji opolskiej musi być jeszcze poświęcone jedno posiedzenie we środę przyszłą.

## Liczba obłąkanych.

(Artykuł nadesłany).

Liczba obłąkanych w mieście naszym w przestraszający wzrasta sposób. Trudno opisać rozpacz i nędzę rodzin biednych, takim dotkniętych nieszczęściem.

Obłąkanych, będących stałymi mieszkańcami m. Łodzi, magistrat lub Towarzystwo dobroczynności umieszcza w Kochanówce na koszt miasta lub Towarzystwa. Ale położenie tych nieszczęśliwych, którzy nie są stałymi mieszkańcami Łodzi, jest wprost bez wyjścia. Towarzystwo dobroczynności i magistrat na swój koszt w zakładzie utrzymać ich nie mogą, jako obcych przybyszów. Miasta lub gminy, skąd pobierają legitymację, wręcz oświadczają, że dla nich również są obcymi, ponieważ od szeregu lat pracują w Łodzi, a stali się obcymi w miejscowości, skąd pochodzą i nawet z nazwiska już nie są znani.

Szukaj pomocy tam, gdzie cię spotkało nieszczęście — oto zwykła w takich wypadkach odpowiedź.

Tymczasem chory, pozbawiony wszelkiej pomocy lekarskiej i środków utrzymania, woda

321

FERDYNAND HIBBERT.

## SEN A.

### Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorji Tippenbauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 56).

— A więc, panowie, powiem coś, co się wam wyda skandalicznym. Ci wszyscy pisarze, których tak chwalicie: Flaubert, Loti, Daudet, Bourget, są tak nudni, że czytając ich, zasypiałem przy trzecim wierszu.

— Nie wydaje nam się to skandalicznym, panie senatorze — chłodno odpowiedział Klaudyusz — bylibyśmy zdziwieni, gdyby było inaczej.

Powstano od stołu wśród ogólnej wesołości. Wszyscy udali się na pomost, rozpoczęto zwykły spacer.

Anglicy chodzili miarowym krokiem, nie otwierając ust; francuzi rozmawiali głośno, chodząc, pani Henger spacerowała, uwieszona na ramieniu Pawła Leroux, panna Taran przekomarzała się z Klaudyuszem, pani Dufey tłumaczyła stan swej duszy Gerardowi; Hengli i Ticker chodzili, rozmawiając po niemiecku, zgadzając się wzajemnie na to, co który z nich powiedział.

Pięknie było na świecie, promienie słońca igrały na falach, powietrze było ciepłe, atmosfera szczęścia ogarniała wszystkich.

Z wnętrza okrętu dochodziły głośne krzyki: to senator Rorotte z przyjaciółmi, stojący

przed kartą podróży, dysputował z martenikańczykami i z dwoma z San-Domingo. Towarzystwo to nie mogło się zgodzić na dystans, przebyty przez „St. Simon”, jakkolwiek na karcie chorągiewkami oznaczone było, o ile codziennie posunął się okręt. Zgadzi się już prawie w tej kwestji, gdy nagle powstał nowy spór, z powodu... niezgodzenia się wszystkich na położenie geograficzne wysp Azorskich.

Niektórzy utrzymywali, że leżą między Bahama i Bermudami...

— Ależ to nie ma sensu!

— Wiem, co mówię!

— To herezja!

— Nie jestem dzieckiem!

— Przeczytaj Schrödera!

— Czytaj Levasseura!

— Czytaj Cortamberta!

— Czytaj Vidal Le Branche'a!

— Zajrzyj do Malte-Bruna!

— Do Elisée Reclusa!

Trzeba było wmiśnięcia się kapitana, aby uspokoić spierających się i zostawić Azory na ich miejscu.

— Idźcie przecież na pomost używać pięknej pogody — z łagodnym politowaniem mówił kapitan.

Posłuchano słów jego i cała gromadka wyległa na pomost, gdzie panował teraz spokój; większość osób spoczywała na leżakach, tylko Anglicy spacerowali miarowym krokiem.

Miejsca pani Henger i Pawła Leroux były puste, pani Dufey w salonie damskim siadała do fortepianu, by zagrać „Lakmé”.

— Chciałabym czytać coś bardzo ładnego — odezwała się panna Taran.

— Romans? — zapytał Klaudyusz.

— Nie!

— Książkę historyczną?

— O, nie!

— Poezję?

— Tak, poezję.

— W czytelni okrętowej znajdują się: Lamartine, Wiktor Hugo, Musset.

— O, nie! Czytałabym jakąś poezję niezwykłą, w obrazach nieuchwytnych, upajających...

— Więc Verlaine'a?

— Tak, Verlaine'a, albo Heinego, może „Intermezzo”?

— Gerard ma to w kuferku. Hola, Gerardzie! Przynieś nam Verlaine'a i „Intermezzo”.

Gerard przerwał czytanie „Revue de deux mondes” i zeszedł do kabinki.

— Co za miły chłopiec, ten pan Delphil — zawołała po jego wyjściu panna Nelly.

— Idealny mąż — odparł Klaudyusz.

— Nie dla mnie!

— Dlaczego?

— Bo nie chcę mieć męża.

— Będąc tak piękną?...

— Nie chcę.

— Czyż jaka tajemnica?

— Może.

— A! Ale...

— Dość, dość!... Stajesz się pan niedy-

skretnym i możesz stracić na dystynkcji.

Klaudyusz uśmiechnął się i zamilkł, lecz czuł, jak mu się serce ścisnęło uczuciem za-

drożości.

— Cóż znowu — pomyślał wstając, i zwrócił się w stronę, gdzie chodził kapitan.

(d. c. n.)



w stan nieuleczalny, a co gorsza, kaleczy żonę i dzieci i targnąłby się na ich życie, gdyby sąsiad również biedny nad nim nie czuwał.

Oblakanych tej kategorii mamy obecnie w mieście naszym aż troje.

1) Józef Seibór, robotnik fabryczny, który przez lat 4 pracował u braci Biskowiczów (w fabryce Kutnera), jest ojcem 6 drobnych dzieci od 1 $\frac{1}{2}$  do 15 lat; matka nieszczęśliwa w żaden sposób wraz z chorym umysłowo mężem wyżywić tej dziatwy nie może. Uderzony w głowę kawałem spadającego żelaza podczas roboty, odesłany został z raną do kliniki, która go wypisała po paru dniach, jako zdradzającego nienormalny stan umysłowy. Dziś cierpienie jego takie przybrało rozmiary, że dzieci w ciąglem pozostają niebezpieczeństwie.

2) Brunon Bernhardt, czeładnik rzeźniczy z Bałut, pracuje tu od lat 13, ma żonę i dziecko, liczy lat 31.

3) Helena Jankiewiczówna, zamieszkała przy rodzicach na ul. Ogrodowej № 27, lat 26 licząca, zachorowała jako 16-letnia dziewczyna, była w zakładzie oblakanych przez czas pewien na koszt Tow. akc. I. K. Poznańskiego.

O wyjaśnieniach na zapytanie z mojej strony, kto jest obowiązany zająć się ich losem, rzecz tylko można: co głowa—to rozum. Nieszczęśliwe rodziny kolaczą do wszystkich wskazywanych im drzwi, lecz, jak dotąd, wszędzie daremnie, bo wszędzie im oświadczają, że pod fałszywym zgłosili się adresem.

Tymczasem w domu krwawy grozi dramat. Nie czekając na ostateczny wynik takich Izawych i krwawych zabiegów i starań, postanowiłem natychmiast umieścić nieszczęśliwych w Kochanówce, o ile w zakładzie tym znajdą się miejsca wolne, w tem przeświadczeniu, że adres miłosierdzia zawsze jest adresem właściwym, i że wszyscy, w których nie zamarła jeszcze miłość bliźniego i litość nad tak straszną nędzą, pośpieszą mi z pomocą.

O łaskawe ofiary na pokrycie kosztów utrzymania wymienionych wyżej trojga oblakanych proszę w imię Boga i w imię miłości bliźniego

R. Gundlach, pastor.

## TEATR.

„Wilhelm Tell“, dramat w 5. ciu aktach  
Fryderyka Schillera.

Podniosłe ideały, gorąca miłość wolności i ludzkości, dziś tak bardzo zapoznane w Niemczech współczesnych, oto znamienne cechy twórczości Fryderyka Schillera, którego wspaniały dramat p. t. „Wilhelm Tell“ dyrekcya naszego teatru wystawiła wczoraj po raz pierwszy na naszej scenie.

Schiller osnuł ten dramat na dziejach walki szwajcarów, wyzwalających się z pod jarzma Habsburgów, a właściwie na dziejach ich legendowego bohatera Wilhelma Tella, który według podania urodził się w Bürglen w kantonie Uri i cieszył się sławą najlepszego łucznika. Ojczyzny jego gnębił podówczas w sposób okrutny wielkorządca austriacki wójt Gesler, który nakazał oddawać pokłon kapeluszu, wystawionemu w Altorfie na wysokiej żerdzi, jako oznace zwierzchnictwa Austrii. Opornych karał surowo. Tell nie oddał pokłonu, za co z rozkazu Geslera musiał zestrzelić jabłko z głowy własnego syna, czem do żywego dotknięty poprzysiął tyranowi zemstę. Uwieszony za pogróżki, czynione Geslerowi, podczas przeprawy przez jezioro Waldstätter, skoro zerwała się gwałtowna burza, oswobodzony z więzów, jako biegły żeglarz, wyskoczył na skałę, zwaną do dziś dnia od jego imienia Tellsplatte i ścigając potem Geslera, zastrzelił go w wąwozie pod Küssnacht. To dało hasło do powstania, przygotowywanego przez związek trzech kantonów: Uri, Schwyz i Unterwalden, utworzony przez Waltera Firsta, Wernera Steinfachera i Arnolda Mechtala dnia 7-go listopada 1307 roku w Rütli, w celu zrzucenia ciężkiego jarzma austriackiego.

Dramatu tego na scenach Królestwa Polskiego nie grywano ze względów cenzuralnych.

Dyrekcya naszego teatru dołożyła wszelkich starań i nie szczędziła kosztów, by dramat Schillera wystawić na scenie polskiej w Łodzi w godnej tego dzieła sprawie. Strona dekoracyjna,

kostyummy, rekwizyty, efekty świetlne nie pozostawiały też nic do życzenia, a nawet na pierwszorzędnym scenie europejskiej trudno byłoby żądać czegoś lepszego—chyba większej sprawności i pośpiechu w zmianie dekoracji, czego nasza scena, uboga w środki techniczne, dokonać nie jest w stanie.

Wykonanie atoli w ogólnym zespole nie stało na wysokości zadania. Wykonawcy nie wyczyli się ról dostatecznie, na czem ucierpiał bieg akcji i charakterystyka wewnętrzna postaci w sposób dość rażący. Są to przecież usterki, które przy następnych przedstawieniach niezawodnie ustąpią.

Rolę Wilhelma Tella odegrał p. Bolesławski i przyznać należy, iż był bohaterem wieczoru. Szlachetna postawa, siła i męskość bijąca z całej postaci, wyrazista dykcya przy grze dobrze ujętej w ogólnym całokształcie i sumiennie opracowanej w szczegółach, silnie wywierały wrażenie.

Z pozostałej obsady na szczególniejsze uznanie zasłużyli: p. Mielewski w roli Arnolda Mechtala, pełen szczerego zapału i gorącej miłości wolności, pp. Junosza, Jaracz i Bończa. Z obsady niewieściej wyróżnić należy za dobrą i dobrze pojętą grę: pannę Gryficzównę w roli Berty z Bruneku i niezwykle sympatyczną w roli Waltera Tella pannę Sowińską.

St. Łapiński.

Komisya wniosków prawodawczych Rady państwa odrzuciła przyjęty przez Długą projekt prawa o skazaniu warunkowem.

Do Londynu przybył były minister, Timirajew, który zajmuje się sprawą przyjazdu do Rosji parlamentarzystów angielskich. Anglicy odwiedzą Petersburg w końcu maja. Wraz z parlamentarzystami przyjadą i przedstawiciele angielskiej Izby handlowej.

W wydziale ziemskim ministeryum spraw wewnętrznych rozpoczęły się obrady pod przewodnictwem wice-ministra Łykoszina o likwidacyi serwitutów w Królestwie Polskiem i kraju zachodnim. Jako kompensatę za zniesienie serwitutów komisya proponuje powiększyć nadziały włościan o 15 procent w stosunku do obecnej ich wielkości.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Swatosza i Jutro Nicisława.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 63). Dziś „Wilhelm Tell“, tragedia Schillera. Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

— Jutro „Chory z urojenia“, komedia, Mollera, przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych. Początek o godz 3 i pół po południu.

— Jutro „Wilhelm Tell“. Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu, Nowy Rynek nr. 9) o godz. 8 i pół wieczorem), ogólne zebranie członków łódzkiego oddziału Tow. prawników.

— Dziś (w lokalu, Działna 52) o godzinie 8 wieczorem, roczne zgromadzenie członków komitetu przeciwzembraczego przy łódzkim chrześ. Tow. dobroczynności.

ODCZYT. Jutro (w sali Tow. krzewienia oświaty Zawadzka 17) o godz 3 po poł., dr. M. Kaufman wygłosi odczyt „O darwinizmie.“

LUTNIA. Jutro (w lokalu własnym, Piotrkowska nr. 108) koncert ku czci Fryderyka Chopina, z udziałem Henryka Melcera (fortepian) i Pawła Kochańskiego (skrzypce). Początek o godz 8 i pół wieczorem.

WIECZORNICA. Jutro (w lokalu własnym, Nowy Rynek nr. 6) wieczornica męska Stow. majstrów fabr. gub. piotrkowskiej. Początek o godz. 9 wieczorem.

— Jutro (w lokalu własnym, Piotrkowska nr. 120) zebranie towarzyskie Stow. prac. przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej, dla członków i ich rodzin. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

WYSTAWY. Dziś i codziennie „Wystawa sztuk pięknych“ (Mikołajewska 40). Otwarta od godz. 10 rano do 10 wiecz.

— Dziś i codziennie wystawa obrazów i sztuki stosowanej do zdobnictwa (Andrzeja 7).

## KRONIKA.

(—) W sprawie szkół handlowych. Zarząd „Ogniwa“ Związku Towarzystw młodzieży polskiej w Austrii, odwołuje się do pp. dyrektorów polskich szkół handlowych w Królestwie.

„Do politechniki lwowskiej i wogóle do szkół wyższych w państwie austriackiem przybywają

od lat kilku w większej liczbie abiturycenci szkół handlowych w Królestwie. Ponieważ typu szkół handlowych w Austrii niema, przeto szkoły te nie chcą przyjmować wychowawców szkół handlowych na hospitantów, a ministeryum wyzna i oświaty w Wiedniu nie uwzględnia ich podań o zaliczenie w poczet słuchaczy zwyczajnych; słowem dla wychowawców tych szkół dostęp do szkół wyższych w Austrii jest zamknięty.

Jest więc rzeczą konieczną przekonać ministeryum wiedeńskie, że szkoły handlowe w Królestwie po za przedmiotami specjalnemi, zawierają program galicyjskich szkół realnych.

W tym celu zarząd „Ogniwa“ postanowił złożyć w Wiedniu odpowiedni memoriał, ku czemu niezbędne jest posiadanie programów wszystkich szkół handlowych w Królestwie. Nie posiadając potrzebnych adresów, tą drogą zarząd „Ogniwa“ zwraca się do pp. dyrektorów w interesie wychowywanej w ich szkołach młodzieży, o łaskawe przysyłanie programów pod adresem: Lwów, zarząd „Ogniwa“, polski dom akademicki“.

(a) Z przemysłu. Miejscowych fabrykantów wyrobów sukiennych ogarnęła trwoga. Według otrzymanych wiadomości, znana firma moskiewska „Braci Asiejewych“, złożyła do głównej rady wojennej deklaracyę, że pragnie podjąć się dostawy 3 milionów arszynów grubego sukna trwałego koloru z wełny rosyjskiej, w cenie rb. 1 kop. 50 za arszyn, w ciągu trzech lat.

Jak nas informują, konkurencya z wymienioną firmą nie będzie dopuszczona.

(a) Na zjazd przedstawiciele pracowników handlowo-przemysłowych Królestwa Polskiego w Warszawie, zapowiedziany w kwietniu r. b., z ramienia Stowarzyszenia pracowników handlowych m. Łodzi delegowani będą: prezes adwokat przys. H. Krukowski, oraz członkowie zarządu pp. N. Koltoński i L. Den.

W celu rozważenia niektórych spraw, będących w związku z zapowiedzianym zjazdem, zarząd Stowarzyszenia postanowił zwołać plenarne zebranie wszystkich istniejących przy Stowarzyszeniu komisyj.

(h) Z pierwszego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego. Rok operacyjny 1909 dla pierwszego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego zaliczyć można do pomyślnych.

Przychód przedstawia się w cyfrze 1,891,794 rb 89 kop. wydatki 1,890,476 rb. 50 kop. Wydano pożyczek na sumę 597,012 rb. 12 kop., spłacono pożyczek w sumie 576,984 rb. 37 kop. Z udziałów członkowskich wpłynęło 38,840 rb., zwrócono udziałów 33,590 rb.,

Wniesiono na oszczędność 738,298 rubli 62 kop., podniesiono oszczędności 646,975 rb. 54 kop. Wpłacono procentów 25,599 rb. 41 kop. Pobrano procentów 20,021 rb. 85 kop. Zyski na 1 stycznia 1909 r. 5,400 rb. Nabyto nieruchomości za 75,000 rb., koszty rejentalne 3,625 rb. 35 kop.

Wydatkowano na koszty sądowe 3,620 rub. 72 kop., zwrot kosztów sądowych 3,169 rb. 15 kop. Ogólny przychód 74,599 rb. 36 kop. rozchód 55,523 rb. 01 kop. Pozostało na zyski 19,076 rb. 35 kop., co wraz z pozostałościami zysków z 1908 roku 5,400 rb. wynosi 24,476 rb. 35 kop.

(x) Kodeks Napoleona. W poważnym tygodniku rosyjskim „Prawo“, z dnia 27 z. m., czytamy, że w ministeryum spraw wewnętrznych opracowywana jest kwestya zastąpienia w Królestwie Polskiem kodeksu Napoleona przez ogólno-rosyjskie normy prawne. Skasowanie jednak kodeksu — według rzezonego pisma — nie nastąpi przed wprowadzeniem w Cesarstwie nowego rosyjskiego kodeksu cywilnego.

(—) Rewizya senatora Neudhardta. „Kuryer Częstochowski“ donosi, że do kancelaryi senatora Neudhardta wpłynęły liczne skargi z prowincyi (w tem i z Częstochowy z 26 podpisami), pochodzące od osób, którym czyniono nieuzasadnione jakoby trudności przy uzyskiwaniu pozwoleń na budowy.

(a) Na wpisy dla niezamożnych uczniów 4-ro klasowej szkoły handlowej, pod egidą Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej istniejącej, pani Markusowa Silbersteinowa złożyła 120 rb., z okazji rocznicy zgonu męża, za co zarząd Towarzystwa wyraża serdeczne podziękowanie.

(a) Z ochrony pierwszej. Zwołane wczoraj zebranie nadzwyczajne komitetu pierwszej ochro-



ny chrześcijańskiej, w gmachu przytulku dla starców i kalek (Dzielną 52), nie doszło do skutku z powodu przybycia niedostatecznej liczby osób. Następne zebranie, prawomocne, bez względu na liczbę obecnych, wyznaczono na czwartek, tj. dnia 17 b. m., o godz. 4-ej po południu, w tymże lokalu.

(x) **Czytanka dla dzieci.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 13 b. m., o godz. 3 po południu Towarzystwo „Wiedza” urządza następujące, ilustrowane obrazami niktymi, czytanka dla dzieci:

1) Sala jadalna fabryki Poznańskiego (Ogrodowa 18) „Żywca pogrzebany” (odczyta p. Andrzej K.).

2) Sala fabryki Geyera (Piotrkowska 289) „O wulkanach” (odczyta p. Kazimierz K.).

3) Sala szkolna gazowni (Spacerowa № 34) „W puszczy polskiej” (odczyta p. Sabina G.).

4) Ochrona I (Smugowa 6) „Wybieg sowy” (odczyta p. Zofia O.).

Wejście 2 kop.

(f) **Pogadanka dla młodzieży w „Odeonie”,** jak zwykle, tak i wczoraj zgromadziła tłumy dzieci.

Na program złożyło się kilka obrazów treści pouczającej, oraz kilka komicznych.

Między innymi pokazywano zbiór kwiatów w Sycylii, pakowanie ich i wysyłanie w opakowaniu chroniącym od psucia się kwiatów, fabrykację papieru, widoki Szafuzi, miasta handlowego nad Renem, gdzie z powodu wodospadów, przez które statki przepłynąć nie mogą, odbywa się przeladowywanie towarów i wiele innych.

Zmartwiła ogromnie dzieci wieść, że druga część obrazu „Życie Mojżesza” nie będzie pokazywana.

Obraz ten spóźnił się w drodze i będzie przedstawiony dopiero w przyszły czwartek.

(x) **Mularze.** W niedzielę, dnia 13 b. m., o godz. 2 po południu, w sali straży ogniowej IV oddziału, przy ul. Zarzewskiej, odbędzie się w drugim terminie, a więc prawomocne bez względu na liczbę obecnych, zebranie ogólne Związku zawodowego mularzy „Łączność”.

(a) **Towarzystwo racjonalnego polowania** zwołało wczoraj w sali hotelu Manteuffla ogólne zebranie członków. W obecności 25 osób przewodniczył p. Jegorow.

Na wiceprezesa w miejsce p. Reinholda Benicha, który złożył mandat, wybrano p. L. Rafalskiego, na kasyera w miejsce ustępującego p. Kajzebrechta wybrano p. Ottona Nippago. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Uszczak (członek) i K. Emde i G. Stiller (kandydat).

Termin konkursowy strzelania do sztucznych gołębi wyznaczono w drugiej połowie maja. Praktyczne strzelanie rozpocznie się z chwilą nastania ciepłych dni, o czym członkowie będą powiadomieni ogłoszeniami.

Uchwalono nabyć sowę, przy pomocy której łepione być mają ptaki drapieżne.

(a) **Łódzki klub sportowy** w nadchodzącą niedzielę, tj. dnia 13 b. m. rozpoczyna swoją tegoroczną działalność turniejem pomiędzy swą pierwszą załogą i załogą warszawską „Korona I” warszawskiego koła sportowego, jedną z najlepszych w Warszawie.

Interesujący ten turniej rozpocznie się punktualnie a godzinie 2 i pół po południu, na placu łódzkiego klubu „Victoria”, przy ulicy Wólczańskiej № 111.

(a) **Kasa posagowa.** W ubiegłą środę odbyło się w lokalu przy ul. Cegielińskiej 69, pierwsze zebranie ogólne roczne Tow. wzajemnej pomocy przy zawieraniu związków małżeńskich („Hachnoses Kała”). Zgromadziło się z górą 200 członków.

Na przewodniczącego wybrano H. Salomonia, który zaprosił na asesora pp. H. Prużanowskiego, M. Rojtfelda, I. Dobrzyńskiego i G. Wolfa, a na sekretarza p. S. Szpechta.

Odczytane sprawozdanie z działalności kasy oraz protokół komisji rewizyjnej przyjęto.

Okazało się, że w kasie znajduje się rubli 786 gotówką, prócz tego u dłużników rb. 800.

Na skutek wniosku zarządu poczyniono zmiany niektórych artykułów ustawy.

Zapisało się do Towarzystwa kilkudziesięciu nowych członków. Obecnie liczba ich wynosi około 500.

(h) **Ze straży ogniowej ochotniczej.** Wczoraj pod przewodnictwem prezesa straży ogniowej

ochotniczej, odbyło się posiedzenie zarządu straży. Po rozpatrzeniu sprawozdania straży, przygotowanego do druku, załatwiono kilka spraw bieżących.

(n) **„Sanitas.”** Towarzystwo asenizacyjne obywatelskie „Sanitas,” organizując się, obiecywało wiele ulepszeń przy wywózce nieczystości z miasta. W te dobre chęci wierzył magistrat, który udzielił plac pod budynki Towarzystwa, pewną przestrzeń w lesie miejskim na wywózkę śmieci, zawarł umowy z posiadaczami gruntów podmiejskich na budowę dołów do wylęwu, w których miały być wyrabiane komposty i t. d. Wierzył i rząd gubernialny, który działalność magistratu akceptował. Wierzyli obywatele i prasa.

Tymczasem „Sanitas”, rozpoczynając działalność przed dwoma miesiącami, wywozi nieczystości tak samo, jak przeciętni asenizatorowie, a nawet na ich pola, nie wylawszy ani jednej beczki nieczystości do reklamowanych dołów. Obiecanka, że Towarzystwo „Sanitas” popchnie gospodarkę miejską ku uzdrowieniu miasta, pozostała obiecanką.

(a) **Kolonie letnie.** W lokalu przy ul. Zachodniej № 20, odbyło się ogólne zebranie roczne członków Towarzystwa kolonii letnich dla ubogich dzieci wyznania mojżeszowego. Zebranie zajął dr. Rundo, proponując na przewodniczącego p. Lourie. Sekretarz Towarzystwa dr. Gutentag odczytał sprawozdanie z działalności instytucji za rok ubiegły, z którego widać, że Towarzystwo rozwijało się pomysłnie, a posiadane fundusze umożliwią wysłanie na kolonie w roku bieżącym trzech partyj dzieci słabowitych po 120 w każdej.

Po przyjęciu budżetu na rok 1910, dokonano wyborów. Do zarządu wybrani zostali pp.: dr. Goldman, dr. Gutentag, Prechner, Rundo, inżynier Lubotynowicz, M. Kon. Koniński, Lourie, dr. Maszłanka, panier Bachrach, Fuks, Goldblum, Berlinerblau, Korolowa, Lauterbach, Neumark, Zake, Maybaumowa. Do komisji rewizyjnej pp.: Fr. Hirsberg, L. Korol, J. Zand.

(a) **W sprawie nauczycieli religii żydowskiej.** Rodzice wychowawców gimnazjum męskiego i żeńskiego rządowego w Łodzi — wnoszą do kasy prócz opłaty za prawo nauki narówni z uczniami wyznania chrześcijańskiego jeszcze po 8 rubli od każdego ucznia i uczenicy na wynagrodzenie nauczyciela religii żydowskiej.

Zwyczaj ten praktykował się dotychczas na zasadzie postanowienia kuratora warszawskiego okręgu naukowego, wydanego 17 lat temu.

Obecnie kurator okręgu naukowego warszawskiego system ten znalazł sprzeciwiającym się obowiązującemu prawu, na zasadzie którego wykładający naukę religii żydowskiej powinni otrzymywać 40 rb. rocznie, za każdą godzinę tygodniową lekcji.

Opierając się na tem prawie, kurator warszawskiego okręgu naukowego wydał okólnik, polecający inspektorom gimnazjów miejscowych ściśle wykonywać przepisy i nie wydawać nauczycielom religii żydowskiej pieniędzy zebranych od rodziców młodzieży.

Władze szkolne zastosowały się do rozporządzenia kuratora.

Ta zmiana postawiła nauczycieli żydowskich w położeniu krytycznym, gdyż wynagrodzenie etatowe, o którym mówi kurator, nie wystarcza na utrzymanie rodziny.

Grono rodziców wniosło do ministerium oświaty podanie, w którym wyjaśniając, że wnoszą pieniądze dobrowolnie i wyłącznie na opłatę nauczycieli, proszą o zarządzenie wypłaty nauczycielom całkowitej sumy.

(a) **Z telefonów miejskich.** Pomocnik naczelnika głównego zarządu poczt i telegrafu rz. r. st. Osadczyk, znalazł iż przebudowana sieć telefonów miejskich w Łodzi nie odpowiada swemu przeznaczeniu, na czem cierpi publiczność i służba telefoniczna.

Warszawski okrąg telegraficzny polecił więc kierownikowi robót inżynierowi K. Zejdlrowi, (który przyjął sieć telefonów od Tow. amerykańskiego Bela), aby własnym kosztem doprowadził do należytego porządku linię telefoniczną miejską.

Rewizja sieci telefonicznej wykryła w niej różne wadliwosci

Słupy z kablami są źle zainstalowane w skrzynkach, których bezpieczniki stały się nieużytecznymi, prawdopodobnie od zastosowania nieodpo-

wiedniego materiału. Nie zmieniono ich z powodu trudności technicznych i mechanicznych, z polecenia swej władzy dla zapobieżenia przerwy w działaniu telefonu, łączyli w skrzynkach z kablami, przewodniki zwykłym drutem od dzwonek. Drut ten wytrzymuje napięcie prądów tramwajowych, lecz nie zabezpiecza od silnych elektrycznych prądów.

Przewodniki niedbale zawieszono.

Dzięki rewizji p. Osadczego, władze telefonów obiecują nowym abonentom zaprowadzić aparaty telefoniczne nie w ciągu dwóch lat, jak to było dotychczas, lecz za 2 tygodnie.

(a) **Zarząd Towarzystwa pielęgowania chorych** (Bikur Cholim) rozdzielił między sobą czynności w sposób następujący: Jakób Hertz (prezes), E. Szykier i adw. przys. B. Rosenthal (wiceprezesowie), A. Wohl (kasyer), M. A. Prusak (zastępca kasyera), adw. przys. St. Dobranicki i Bronisław Goldbaum (sekretarze), oraz Gustaw Lindenfeld (kontroler). Do komisji lekarskiej powołani zostali pp.: dr. Handelsman, dr. Krakowski i dr. Wilk. Do komitetu, zajmującego się sprawami „Uzdrowiska”, weszli pp.: L. Flatto, Ch. Borman, Br. Goldbaum i M. A. Prusak.

(x) **Najsukuteczniejszy środek przeciwzbroczy.** Pod tym tytułem p. K. Proczkówna w nadchodzącą niedzielę, tj. dnia 13 b. m., o godz. 3 i pół po południu, wygłosi odczyt w lokalu „Lutni”, poruszający, sądząc z programu, niezmiernie ważne i, jeżeli gdzie, to w Łodzi na dobre będące sprawy. I ci, którym na sercu leży higiena i estetyczny wygląd siedzib ludzkich i filantropi i walczący z alkoholizmem i z żebractwem ulicznym — usłyszą z ust p. Proczkówny pouczające wskazówki.

(h) **Senat wyjaśnia,** że ci dorożkarze, którzy opłacają podatek przemysłowy, winni być zwolnieni od opłaty podatków od konia i powozu, który obowiązuje osoby i instytucje prywatne.

(h) **Przy pracy.** Wczoraj, o godz. 2 po południu, podczas wyładowywania podkładów dębowych z pociągu roboczego, na 4 wiorcie kolei fabryczno-łódzkiej, robotnik tej kolei, 59 letni Piotr Antosik, ciężko ranny w głowę podkładem, padł, krwią się zalewając. Bezwzględnie przewieziono go do Kolszka, lecz mimo pomocy lekarskiej, zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

(h) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godz. 2 po poł., w suszarni przy fabryce Freidenberga, przy ul. Włdzwskiej, zapaliła się przedza. Ogien ugasił IV oddział straży ogólnowej ochotniczej, a oddział II, jako zbyt czysty, zwrócił z drogi do domu rekwizytowego.

(a) **Kradzież.** Zamieszkały przy ul. Południowej nr. 24, Aron Rawski, zawiadomił wydział śledczy policji łódzkiej, iż onegdaj skradziono mu w tramwaju z becznej kieszeni pugilares, w którym znajdowało się 30 rb. gotówka, oraz kwit lombardowy na zastawione kolczyki z brylantami, wartości 400 rb.

Wczoraj wieczorem, przez wybity otwór w ścianie murowanej dostali się złodzieje na terytorium fabryki Jana Górniawicza, przy rogu ul. Tkackiej i Dzielniej nr. 161 i otworzywszy skład surowego materiału, skradli przedzę bawełnianą, wartości 800 rb.

Z mieszkania Izraela Kosowskiego, przy ulicy Cegielińskiej nr. 52, za pomocą podrobionego klucza, nieznaní złoczyńcy skradli kilka sztuk garattarów i kosztowności na sumę 366 rb.

(h) **Z targu.** Dziś na targi dowóz był dość duży. Płacono za mendel jaj 40 kop., kwarta masła 1 rb., śmietany—55 kop., mleka—7 kop.; funt pietruszki — 31 kop., chrzanu—13 kop.; ciwarka kartofli 40 — 45 kop., gęś 2 rb. 40 kop.—3 rb., kura 90 kop.—1 rb.

(p) **Karbunkul.** Na ul. Ludwiki nr. 54 Gustaw Kryzy, syn tkacza, lat 15, wskutek zjedzenia surowego mięsa, dostał na szyi wrzodu karbunkulowego i zapewne musi się poddać operacyi. Opatranku dopełnił lekarz Pogotowia.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do mieszkania na ul. Zakatną, jedną do szpitala Aleksandra. Wszystkim lekarze Pogotowia udzieliłi doradźnej pomocy

(p) **Okaleczenie zbiorowe.** Wczoraj na ulicy Piotrkowskiej nr. 6 w składzie Zyrardowskim wstawiano nową wystawową szybę; z niewiadomej przyczyny szyba się potłukła i okaleczyła w ręce pracujących przy niej robotników: Antoniego Andrzejewskiego, lat 35, Jana Kwatnika, lat 41, Stanisława Filipaka, lat 23, Józefa Szlezingera, lat 35 i służącego składowemu, Wilhelma Fiszera, lat 24 Rany opatrzył lekarz Pogotowia

(p) **Bezdomny.** Dziś nad ranem na ul. Emili nr. 2 znaleziono leżącego Jakóba Augustyniaka, lat 68, bezdomnego i głodnego, zmarłego i wyczerpanego z sił z głodu. Przybyły lekarz Pogotowia, udzieliwszy wzmacniających kropel, odwiózł go do szpitala Aleksandra.

(f) **Z Tow. wzajemnego kredytu w Zgierzu.** Dnia 24 marca r. b. o godzinie 3-ej po południu w lokalu zgierskiej szkoły handlowej, odbędzie się ogólne zebranie Tow. wzajemnego kredytu w Zgierzu.



(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Na mocy rozporządzenia biskupa kujawsko-kaliskiego, wikaryusz parafii Brzeźno, powiatu sieradzkiego, ks. Tadeusz Peche i wikaryusz parafii Rzgów, pow. łódzkiego, ks. Mieczysław Saboczyński, przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

(a) **Ze Zgierza donoszą:** W niedzielę nadchodzącą odbędzie się tu ogólne zebranie członków Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego. Porządek dzienny zebrania, między innymi obejmuje: rozpatrzenie sprawozdania za rok miniony, budżetu na rok bieżący i wybór dwóch członków komisji rewizyjnej, oraz dwóch członków zarządu.

(a) **Kolej Zgierz — Koło.** Inżynier p. Henisz podjął starania o koncesję na utworzenie akcyjnego Towarzystwa budowy drogi żelaznej od stacji Zgierz do miasta Koła, gub. kaliskiej.

(a) **Z Tuszyńska.** We wczorajszym numerze „Rozwoju” donosiliśmy, że w stajni Alberta Frenkla w Tuszyńcu padły 3 konie. Weterynarz powiatowy, dr. Drecki, stwierdził, że nastąpiło to skutkiem otrucia arsenikiem.

(a) **Nagły zgon.** Onegdaj we wsi Olechów, gminy Wiskitno, zmarła nagle Katarzyna Kulisz, lat 62. Władze poleciły lekarzowi powiatowemu zbadać przyczynę śmierci.

### SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(a) **Wystawę trzech** otwarto wczoraj o godz. 5 po południu, w lokalu przy ul. Andrzeja № 7. Na uroczystość otwarcia przybyło sporo zaproszonych osób.

W kilku pokojach znajdujemy prace dwóch artystów malarzy pp. Maurycyego Trębacza i Juliusza Bosse, oraz architekta p. Stanisława Józefa Landaua.

Najwięcej dzieł (portretów, pejzaży, studyów, obrazów rodzajowych itp.) sprowadził z Warszawy p. Maurycy Trębacz.

Wśród tych prac znajduje się wiele wartościowych.

P. Juliusz Bosse, wiedeńczyk, zaprezentował przeważnie zbiór portretów znanych osobistości z łódzkiej plutokracji. Są to prace olejne i pastelowe większych i mniejszych rozmiarów.

P. Stanisław Józef Landau, prócz urzędowego specjalnie pokoju meblowego, w którym wykazał, że przy zastosowaniu smaku artystycznego i pięknego wzoru, można znaleźć dobrych wykonawców i w kraju, wystawił także kolekcję planów, rysunków, modeli, wogóle przedmiotów ze sztuki stosowanej.

Wystawa na ogół przedstawia się okazale.

### Z WARSZAWY.

\* „Polak i Katolik“ a obraza religii chrześcijańskiej.

Sąd okręgowy warszawski polecił skonfiskować № 1 i 2 broszurki p. t. „Nieszczęsny koźłowit, upominek gwiazdkowy“, wydane nakładem drukarni „Polak-Katolik“, dopatrzwszy się w wydawnictwie obrazy religii chrześcijańskiej, przez dotknięcie maryawitów.

Sprawę tę prokurator sądu okręgowego warszawskiego oddał w ręce sędziego śledczego 11 rewiru m. Warszawy celem przeprowadzenia śledztwa na zasadzie art. 73 i 74 kod. kar.

\* **Napływ kapitałów.**

Wielki napływ kapitałów, przeznaczonych na lokacje hipoteczne na majątkach ziemskich, daje się zauważyć u rejentów i adwokatów. Z tego powodu pożyczki hipoteczne lokują się na 5 i pół — 6 proc. rocznie, podczas gdy w ciągu ostatnich lat kilku, przeciętnie proc. pożyczek wynosił od 7 do 8 proc.

\* **Pożar.**

Wczoraj wybuchł groźny pożar w domu № 14, na Starem Mieście, gdzie niejaki Szmul Stencel prowadził potajemnie fabrykę wyrobów celuloidowych.

Ratunek z powodu ciasnego terenu i wysokiej kamienicy, był bardzo utrudniony, nastąpił przytem wybuch benzyny i płomień momentalnie ogarnął mieszkanie Stencelów oraz całą klatkę schodową, przecinając mieszkańcom drogę do uliczki.

Akcyję ratunkową, podzieloną na dwie części rozwinięto energicznie. Jedni strażacy gasili pożar, drudzy ratowali mieszkańców.

Gdy pożar silił się w spalonym doszczętnie mieszkaniu Stencelów pod gruzami znaleziono

zwęglone zwłoki jednej z dziewczyn, pracownic Stencela, która nie zdążyła w porę wybiec z mieszkania.

Kilka osób odniosło małe oparzenia. Straty dochodzą do 8,000 rubli.

### Z KRÓLESTWA.

**Zniesienie parafii prawosławnej.** W parafii Sieroczyńce, w pow. sokołowskim, w gub. siedleckiej ludność prawosławna drogą przepisaną przez prawo i różne okólniki ministra spraw wewnętrznych przeszła prawie cała na wyznanie katolickie. Z tego powodu synod prawosławny nakazał znieść parafię Sieroczyńską. Trzymając się zasady, aby nie zmniejszać liczby duchowieństwa prawosławnego w eparchii chełmskiej, synod polecił, zamiast zwinętej parafii, utworzyć nową samodzielną parafię we wsi Plus tegoż powiatu. Również z powodu niewielkiej liczby prawosławnych w Księżopolu w pow. biłgorajskim synod nakazał skasować tu posady djaka i poddjaka.

**Świątokradztwo w Lublinie.** W Lublinie onegdajszej nocy popełniono świątokradztwo.

Mianowicie złodzieje okradli kościół na Kalinowszczyźnie, zabierając cyboryum, sześć srebrnych naczyń, dwa kielichy, puszkę i tacę.

Strata jest bardzo poważna.

### Z dzielnic polskich.

**Z KRAKOWA.** Policja krakowska wykryła nową bandę szpiegów, w ciągu roku już szóstą z rzędu.

Przed kilkoma dniami aresztowano należącą do niej warszawiankę, Antoninę Rękosiewiczówną, liczącą lat 23, która w roku z. kilkakrotnie przybywała z Warszawy do Krakowa, gdzie zatrzymywała się zawsze krótko, za każdym razem pod innym, przybranym nazwiskiem. Już wówczas zachowaniem się swoim zwróciła uwagę policji. W ubiegłym tygodniu przybyła znów do Krakowa i zamieszkała tu przez dni kilka, aż do chwili aresztowania.

Policja zebrała podobno ważne poszlaki, że Rękosiewiczówna pozostawała w stałych stosunkach z ochroną warszawską, od której przyjmowała rozmaite zlecenia do Krakowa.

Wśród bandy pełniła rolę pośrednika: jako kobietę trudnej ją było posadzać o szpiegostwo, a i dla spółników było dogodniej, że nie musieli się z ochroną porozumiewać bezpośrednio. Rękosiewiczówna przyjeżdżała do Krakowa w towarzystwie pewnego mężczyzny, którego śledzi policja.

Wyniki dotychczasowego śledztwa trzymane są w tajemnicy. Jak słychać, nowo odkryta banda obrała sobie odrębny teren szpiegostwa, dotychczas jeszcze nie tknięty przez poprzedników.

**GALICYA.** Z Gorlic donoszą, że w tamtejszym powiecie, w miejscowości Riepiennik Biskupi, odkryto gruby pokład węgla kamiennego.

Według opinii inżynierów charlottenburskich, którzy przeprowadzali poszukiwania, są w środkowej części Galicji niewyczerpane bogactwa węgla o znakomitym składzie chemicznym i wielkiej sile kaloryi.

### Ostatnia poczta.

— Dzienniki wiedeńskie przynoszą wiadomość, jakoby w Ionie reprezentacji polskiej w Wiedniu wybuchło ponowne poważne przesilenie, grożące zmianą na stanowisku prezesa Koła. Wiadomość tę, według zapewnień dzienników galicyjskich, są co najmniej przesadzono. Faktem jest tylko, że w toku narad nad stanowiskiem, jakie ma zająć Koło polskie przy pierwszym czytaniu ustaw finansowych, wyłoniły się w Ionie Koła poważne różnice zdań. Szczególnie narodowi demokraci znaleźli się w zdaniu swem dość izolowani.

Okoliczność ta dała widocznie dziennikowi wiedeńskiemu powód do ukucia pogłoski, że najliczniejsza w Kole polskiem frakcyja narodowo-demokratyczna została przez inne frakcye zupełnie izolowana, że więc wobec tego dr. Głabiński

złoży napewno godność prezesa i Pogłoskom tym zarówno co do przesilenia w Ionie Koła, jak i co do rzekomej zmiany na stanowisku prezesa, dr. Głabiński zaprzeczył stanowczo w liście, nadesłanym do dziennika „Zeit“, wobec czego przejść nad nimi można do porządku dziennego.

— Sytuacja w Grecji znowu nagle się pogorszyła. Liga wojskowa wystąpiła z żądaniem, a mianowicie żąda ona wielkich zmian w personelu urzędników, zmiany systemu wyborczego do izby deputowanych i załatwienia sprawy rolnej w Tesalii.

Liga wojskowa żąda natychmiastowego uwzględnienia swoich życzeń. Prezydent ministrów oświadczył, że jest to niemożliwe. Jest rzeczą bardzo podobną do prawdy, że z powodu tych nieporozumień wynikać przesilenie gabinetowe.

### TELEGRAMY.

**Konstantynopol, 10 marca. (P.)** „Tanin“ w artykule p. t. „Równowaga bałkańska pisze: Rewolucya turecka, niezależność bułgarska i aneksya Bośni wywołały obecnie tworzenie się Związku bałkańskiego. Dowodzą tego wizyty monarchów słowiańskich w Petersburgu i zapowiedziana wizyta króla serbskiego w Konstantynopolu. Pierwsza zwróciła na to uwagę prasa austriacka, która zaproponowała Turcji, aby w Austrii szukała ocalenia przed słowianami. „Tanin“ mniema przecie, że ruch słowiański na Bałkanach nie jest niebezpieczny dla Turcji. Podróż króla Ferdynanda do Petersburga powinna Turcję raczej cieszyć, gdyż stosunki rosyjsko-tureckie po ogłoszeniu konstytucyi tureckiej były bez przerwy przyjaźne. Przyjazd Miłovanowica także przyczynia się tylko do wzmocnienia węzłów, łączących Serbię z Turcją.

**Nowy York, 10 marca. (P.)** Wiktor Schiff w mowie na bankiecie republikańskim wypowiedział przekonanie, że czeka świat wielka wojna. Japonia, Rosya i Anglia porozumiały się, aby Chiny utrzymać na stanowisku wasała. Ta uгода najwięcej grozi wojną. Jeżeli amerykanie nie usuną jej w drodze dyplomatycznej, będą w sposób niepożądany wciągnięci w sprawę Dalekiego Wschodu.

**Tokio, 10 marca. (P.)** Mowę bankiera amerykańskiego, Schiffa, cała prasa japońska przyjęła jednomyślnie z oburzeniem.

**Paryż, 10 marca. (P.)** „Temps“ donosi, że artykuł „Rossii“ przyjęto w Paryżu z zadowoleniem. Przyjazd do Petersburga króla bułgarskiego i króla serbskiego był postanowiony przed rozpoczęciem rokowań pomiędzy Austrią a Rosją i przyczyni się do utrwalenia pokoju, gdyż król Ferdynand i król Piotr przekonają się o tem, że rząd rosyjski pragnie niezachwianie utrzymania pokoju i nienaruszania „status quo“ na Bałkanach.

**Petersburg, 10 marca. (P.)** Za pozwoleniem ministra spraw wewnętrznych, dnia 15-go marca w Petersburgu otwarty będzie zjazd żydów w sprawie ich bytu religijnego. Na zjeździe obecnych będzie przeszło 40 rabinów z różnych miast państwa. Prezesem zjazdu będzie baron Ginzburg.

**Moskwa, 10 marca. (P.)** Emir bucharski przyjmował deputacyę muzułmańską, wieczorem zaś był w teatrze.

**Moskwa, 10 marca. (P.)** Zakończył się zjazd przedstawicieli ziemstw, skupujących żelazo do celów budowlanych. Rozdzielono z zakupu pudów 1,135,000 między ziemstwa, postanowiono zaś jeszcze zakupić 150,000 pudów.

**Tyflis, 10 marca. (P.)** Z Erywania donoszą, iż strzałami z mauzera zabito pomocnika naczelnika żandarmerji, rotmistrza Burkackiego.

**Berlin, 10 marca. (P.)** Na zgromadzeniu rocznem Związku rosyjsko-niemieckiego w celu utrzymania wzajemnych stosunków handlowych, ekspert handlowy konsulatu niemieckiego w Petersburgu, Gebel, odczytał referat o znaczeniu ekonomicznem Syberji, przyczem porównywał ją z Kanadą. Referent roztrząsał wszystkie pytania z punktu patrzenia niemieckich przemysłowców i niemieckiego handlu, zachęcając Niemców do osiedlenia się na Syberji.

**Konstantynopol, 10 marca. (P.)** Na miejsce komisji pogranicznej, utworzono nową komisję,



złożoną z członków bułgarskich i tureckich w równej liczbie.

**Konstantynopol, 10 marca. (P.)** Utworzono osobną komisję pod przewodnictwem ministra skarbu, w celu rokowań w sprawie traktatu handlowego bułgarsko-tureckiego.

**Ekaterynosław, 10 marca. (P.)** Zabójca strażnika w Chacpetowce, pow. bachmuckiego, ujęty. Jest to niejaki Krawczenko, przy którym znaleziono bombę i dynamit.

**Astrachan, 10 marca. (P.)** Dżuma w stepach kirgiskich wygasła. Oddziały sanitarne rozwiązano.

**Władykaukaz, 10 marca. (P.)** Za fałszowanie świadectw z ukończenia kursu seminarium misyjarskiego, sąd okręgowy skazał 6 osób na zamknięcie w domu aresztanckim przez rok, 3 na więzienie ośmiomiesięczne. Wśród skazanych są: student, oficer, dwóch nauczycieli i pięciu psalmistów cerkiewnych.

**Baku, 10 marca. (P.)** Z bandy rozbójniczej, która w Dowrusztach wymordowała rodzinę kupca, ujęto czterech.

**Kercz, 10 marca. (P.)** Skutkiem silnej burzy morze wystąpiło z brzegów i zalało bulwary.

**Wiedeń, 10 marca. (Wl.)** Dziś, o godz. 7<sup>1/2</sup>, rano zmarł prezydent miasta Wiednia, dr. Lueger.

**Wiedeń, 10 marca. (Wl.)** Cesarz, w otoczeniu wszystkich obecnych w Wiedniu członków domu cesarskiego, będzie uczestniczył w pogrzebie Luegera w poniedziałek. Wszyscy dygnitarze dworscy złożyli wieńce na trumnie burmistrza Wiednia. Wszystkie główne miasta w państwie nadesłały również wieńce. Królewska para rumuńska wyraziła telegraficzną kondolencję radzie miejskiej. Uczczono również pamięć Luegera i wyrażono współczucie z powodu jego zgonu na posiedzeniach Kola polskiego oraz stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego. Kondolencję wyraziła też Unia słowiańska. Ulice przybierają dekorację żałobną. Z powodu zgonu burmistrza wiele miejsc zabaw w mieście zamknięto.

**Kraków, 10 marca. (Wl.)** Rada miejska uchwaliła kondolencję dla m. Wiednia z powodu zgonu Luegera oraz wysłanie deputacji na jego pogrzeb, która złoży wieńce z kwiatów polskich z szarfami o barwach narodowych.

**Wiedeń, 10 marca. (Wl.)** Minister skarbu Biliński poniósł dzisiaj poważną klęskę w izbie deputowanych. Biliński zażądał mianowicie pierwszeństwa dla projektu nowej pożyczki państwowej. Izba odrzuciła pierwszeństwo 198 głosami przeciwko 187. Krają pogłoski, że Biliński wskutek tego poda się do dymisji.

**Londyn, 10 marca. (Wl.)** Doniesienia o bardzo ostrych manifestacjach przeciwjapońskich w kołach finansowych i w prasie codziennej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej sprawiają tu bardzo przykre wrażenie, zwłaszcza, że ataki zwracają się także przeciw Wielkiej Brytanii, jako sojusznicze Japonii. „New-York-Times” zapowiadają, że Japonia znajdzie zamknięty dla swoich pożyczek targ pieniężny amerykański.

**Petersburg, 10 marca. (Wl.)** Dymisja pomocnika warszawskiego generał-gubernatora w zarządzie cywilnym rz. r. st. Podgorodnikowa, została przyjęta.

**Paryż, 10 marca. (Wl.)** Najstarszy senator francuski, 94-letni Periquet, zmarł w dniu dzisiejszym w Paryżu.

**Sofia, 10 marca. (Wl.)** Poseł turecki zażądał dzisiaj w sposób groźny ukarania wszystkich, na których spada wina wywołania walk pogranicznych z przednimi strażami wojsk tureckich. Minister bułgarski Paprikow dał odpowiedź wymijającą.

**Berlin, 10 marca. (Wl.)** Uprawiony obecnie program budowy floty angielskiej wywołał w Niemczech formalne przygnębienie. Na rok 1914 Anglia będzie miała gotowych bojowo 25 „dreadnoughtów”. Uchwalenie budżetu na ten cel jest całkowicie zapewnione.

D Z I E N N E.

**Sofia, 11 marca. (P.)** „Sobranie” przyjęło bez rozpraw projekt przeprowadzenia śledztwa parlamentarnego w przedmiocie postępowania nie-

których ministrów gabinetu stambulowców: Petrowa, Petkowa i Gudowa. Wybrano komisję śledczą, złożoną z 15 posłów różnych partii.

W gazetach sefijskich wydrukowano wywiad u Miłowanowicza, który jest nadzwyczaj zadowolony z podróży do Konstantynopola. Rezultatem tej podróży jest położenie podstaw do najlepszych stosunków przyjacielskich z Turcją na gruncie ekonomicznym w nadziei na nader pomyslnie dla Serbii zawarcie traktatu handlowego z Turcją i rozwiązanie kwestyi kolei adryatyckiej. To wszystko doprowadzić może do porozumienia i na gruncie politycznym, skoro wymagać tego będą interesy na Bałkanach. W Konstantynopolu Miłowanowicz nie podpisywał żadnego protokołu, w Sofii nie ma żadnej misyi do spełnienia, Serbia jest w najlepszych stosunkach z Bułgarią.

### Z ostatniej chwili.

**Berlin, 11 marca. (Wl.)** W komisji budżetu olbrzymią sensacją wywołało oświadczenie profesora języków wschodnich na uniwersytecie berlińskim, Kantzmajera, któremu polecono zbadać podpisy oryginalnych umowy braci Manesman ze sultanem marokańskim. Kantzmajer wykazał, że przedłożone dokumenty posiadają takie błędy językowe, jakich nie mógł popełnić żaden marokańczyk. Zachodzi prawie pewność, że dokumenty są sfalszowane.

**Berlin, 11 marca. (Wl.)** Korespondent „Tagblattu” donosi, że między Serbią a Turcją zawarto tajną umowę, na mocy której Serbia obowiązuje się do neutralności w razie wojny Turcji z Bułgarią, a wzamian za to otrzyma daleko idące koncesje handlowe.

**Berlin, 11 marca. (Wl.)** Wczoraj w parlamencie przy obradach nad budżetem pocztowym poseł Sejda wykazywał, że ministerium tendencyjnie zmniejsza na wschodnich kresach liczbę urzędników znających język polski, co niebawem utrudnia stosunki. Protestował ostro przeciw mieszaniu się władz do życia prywatnego urzędników, wbrew deklaracji ministra. Przykładem jasnym są wybory w Katowicach. Jeśli rząd wygłasza zasadę oszczędności, to jakżeż z tem pogodzić wydatki kresowe. Fundusz kresowy jest funduszem korupcyjnym w najgorszym gatunku, który prowadzi tylko do demoralizacji urzędników. W odpowiedzi minister poczt udawał niewiniątka i tłumaczył się, że rząd wcale nie dochodzi, jak urzędnicy głosowali, lecz, na skutek denuncjacji, musiał ukarać urzędników w interesie całości państwa.

**Poznań, 11 marca. (Wl.)** Dzisiejszy „Kurier Poznański” zamieszcza artykuł wstępny, w którym wyświetla na podstawie faktów szeroką działalność szpiegowską w Galicji, zostającą w ścisłych stosunkach z tajną policją rosyjską. Główną siedzibą jest Lwów, a na czele stoi Józef Dramiński.

**Paryż, 11 marca. (Wl.)** Przesunięcie tegorocznych manewrów austriackich do Galicji środkowej, tłumaczone tu jest chęcią upozorowania wobec Rosji skupienia na granicy rosyjskiej znacznej ilości wojsk, z których część pozostanie na miejscu, jako wzmocnienie garnizonów nadgranicznych.

**Wiedeń, 11 marca. (P.)** Ministerium wojny austriackie poleciło przyspieszyć doroczny remont koni, zwłaszcza dla artylerii polowej. W tym celu dokonywane są forsowne zakupy koni na Ukrainie i w południowych guberniach Królestwa.

**Monachium, 11 marca. (Wl.)** Wczoraj odbył się proces przeciw kelnerowi, który w paździer-

niku ukradł dynamit i wywołał wybuch. Okazało się, że miał stosunki z homoseksualistami i z anarchistami. Sąd skazał kelnera na rok i miesiąc więzienia.

### Odpowiedzi Redakcyi.

**Księdzu proboszczowi Przedzielokiemu.** Podział na nowe parafie Łodzi dwa razy szczegółowo już drukował „Rozwój”; raz, gdy do konsystorza wysłano nowy projekt, drugi raz, gdy powrócił z konsystorza, a więc na początku bieżącego roku.

### Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 2-im dniu ciągnięcia 2 klasy 194-iej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

Dnia 10 marca 1910 r. wyszły następujące wygrane:

Rb. 10.000	№ 11465.
Rb. 2.000	№ 10918.
Rb. 1.500	№ 6122.
Rb. 1.000	№ 11072.
Rb. 500	№ 7481 18195.
Rb. 400	№ 2502 20434.
Rb. 150	№ 322 9150 9981 10723 12978 13144 14151 17475 20984 21787.
Rb. 60	№ 464 889 3357 4469 5039 5510 8389 9648 10753 12156 12877 12702 18338 18884 14054 14767 14901 16380 17398 17876 17952 18597 18907 19077 19079 20409 21195 22129 22176.
Rb. 45	№ 49 65 89 96 225 58 82 83 370 438 52 520 24 81 88 94 97 696 751 57 58 909 64 70 87 94
	1087 47 70 129 48 246 82 87 474 565 68 86 87 850 60 73 260 69 74 77 94 808 11 27 61 900 11
	2220 28 39 64 141 204 15 21 77 90 322 25 62 81 442 95 504 48 58 89 667 68 87 744 857 66
	3048 57 95 185 50 83 204 76 334 424 32 54 98 526 52 71 651 777 87 832 55 97 966 98
	4063 143 52 261 72 76 345 414 504 22 29 678 75 704 26 60 68 801 51 82 87 958 90
	5008 11 35 54 148 92 98 238 83 386 49 61 74 409 507 69 82 703 66 81 92 908 23 40 52 57 68 79 92.
	6018 180 201 6 52 409 53 57 87 562 85 606 80 740 53 60 71 99 937 52 76
	7001 39 40 47 88 143 75 83 257 365 405 519 50 74 77 716 60 997
	8040 58 120 26 286 300 78 92 96 438 81 516 76 86 684 749 89 826 70 904 32 84
	9043 48 96 123 32 39 52 220 56 330 76 418 24 38 77 93 526 50 62 641 718 34 35 54 67 71 892 900 2 32 56 63
	10076 107 91 222 89 326 44 442 65 92 97 507 12 649 84 792 94 894
	11059 60 110 14 53 61 241 54 71 316 39 42 412 56 64 66 94 569 98 801 15 38 57 91 706 50 98 807 20 27
	12060 100 32 76 78 288 318 55 88 418 27 47 556 662 887 993
	13003 28 49 61 116 205 14 310 56 485 96 546 665 80 719 21 40 59 921
	14028 27 142 52 227 316 41 84 427 58 63 67 529 38 46 56 607 95 741 815 19 20 29 71 74 77
	15009 84 90 148 238 304 88 400 39 52 55 60 612 617 65 99 702 13 22 99 830 92 946 75
	16122 61 250 98 358 90 437 63 78 644 86 723 42 805 995
	17008 97 104 28 33 35 41 47 70 88 98 258 76 81 810 62 449 64 71 85 601 30 84 712 851
	18082 105 7 216 38 302 7 22 34 54 80 90 99 439 552 55 608 51 82 833 63 72 86 917 24 83
	19015 331 62 82 417 76 630 68 725 68 809 17 59 944 62
	20064 83 128 98 231 46 348 419 26 56 81 530 73 800 36 44 46 62 65 734 68 830 34 52 81 87 919 23
	21030 97 128 93 205 51 84 83 97 311 472 516 83 638 67 98 97 99 714 850 75 87 913
	22045 91 163 69 92 97 204 353 65 67 518 42 43 616 30 33 84 730 68 819 36 42 55 73 86 903 8 81
	23018 41 94 143 56 92 222 332 61 68 82 96.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
10/III 1 pp.	751.1	+ 8.6	61	Pd W 3	Z dnia 10/III Temperatura max. +10.7° C. min. -2.2° C. Opadu 0.0
10/III 9 w.	748.0	+ 2.8	77	Pd 3	
11/III 7 r.	748.1	+ 1.2	67	Pd W 3	

—:—

# Teatr Polski

Scygniana 63.

Jutro po południu dla młodzieży „Chory z urojenia” Komedia Moliera. Początek o godz. 3<sup>1/2</sup> po poł.

Jutro po raz trzeci „WILHELM TELL” Tragedya F. Schillera w 12 obr. Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.



**Drobne ogłoszenia.**

**AAAA.** Niemkę freblankę z Wrocławia poleca Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska nr. 92. 1304-3-3

Do sprzedania od 1 kwietnia sklep kolonialny oraz delikatesów. Ulica Benedykta № 20. 1356-3-1

Dom z ogródkiem w Zgierzu z powodu starości zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość Zgierz Łęczycka Szosa № 5/367. Zasadzki. 1272-4-2

Doswiadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od nr. 7-8. 1545

Freblanka potrzebna zaraz do dwóch chłopczyków. Zachodnia 63, skład mebli. 1328-3-2

Introligatorskiego samodzielnego czeladnika poszukuje Sadokier ski, Łódź. 1329-3-2

Jest do sprzedania filia rzeźnicza, z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Administr. „Rozwoju” 1326-12-2

Kupię małą posiadłość, zdatną na letnisko. Oferty pod „Gótką” w Adm. „Rozwoju”. 1327-3-2

Kawiarnia do sprzedania zaraz z urządzeniem albo bez urządzenia. Gubernatorska № 33 1279-3-3

Młody człowiek, lat 24, zna języki polski i rosyjski, a także pisze i czyta, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłaszać się proszę: gmina Radogoszcz, ulica Krzyżowa № 16 m. 18 1343-3-1

Motocykl, rower i kostium cyklistowski jasny są okazymi do sprzedania. Przejazd 82 1376sw5c1

Mam do sprzedania 20 sklepów kolonialnych, galanteryjnych i różnych innych handlowych interesów. Gubernatorska № 12 m. 44. 1769-3-1

Młoda, inteligentna panna, posiadająca język niemiecki, poszukuje miejsca do dzieci. — Adres w Administracji „Rozwoju”. 1350-1

Nauczycielka z patentem szkół początkowych, z czteroklasowym wykwalifikowaniem, poszukuje posady lub korepetycji. Wiadomość: ulica Główna 38 m. 14 3638

Potrzebna zaraz zdolna panna i uczennica do pracowni dziennej konfekcyj. Średnia № 33 m. № 22. 1287-3-3

Piekarską filię, egzystującą 8 lat, zaraz sprzedam. Targowa № 71 w sklepie. 1283-3-3

Pokój słoneczny przy rodzinie dla inteligentnej kobiety do wynajęcia zaraz. Mikołajska nr. 35 m. 11. od 2 et. 1307-2

Plac 360x100 przy zgierskiej remizie, miejscowość zwana Helenówek, zdatny pod budowę letnich mieszkań lub fabrykę, na nim domek murowany, zabudowania gospodarcze, 2 stawy zarybione, 75 drzewek owocowych, sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 111, magazyn obuwia. 1302-3-2

Pralnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Brzezińska № 37 1347-2-1

Potrzebne podręczne Konstantynowska № 49-21. 1361-1

Pokoju w centrum miasta poszukuje inteligentny mężczyzna. Może być i wspólny. Oferty dla „K. K.” w Adm. „Rozwoju”. 1367-4-1

Piekarnia z trzema mieszkaniami, 5 pokoi sezonowych, z ładną morgą ziemi, w Ciechocinku, do sprzedania zaraz za 2,000 rb. lub do wydzierżawienia na kilka lat, za 350 rubli rocznie. Wiadomość w Łodzi, ulica Sławerowa № 5 u Sompolskiego. 1363-3-1

Potrzebne dwie praso-waczki: chemiczarka i bielząrnka Wólczańska № 94, pralnia. 1351-3-1

Pianino nowe, krzyżowe, moderator, tanio sprzedam. Skłodowa 16 mieszka 4 1353-2-1

Potrzebny subiekt felerzski. Targowa 30 1354-2-1

Potrzebna szwaczka do zakładu pogrzebowego. Przejazd 22 1371-3-1

Pokój słoneczny, umeblowany, do wynajęcia od kwietnia dla inteligentnej kobiety. Andrzejka № 11-14 1368-1

Pokój odnajmę inteligentnej kobiecie. Piotrkowska 92-45, pierwsze piętro 1303-3-3

Potrzebny zdolny lakiernik do kas ogniowatych. Karol Zinke, Przejazd 16. 1315-3-2

Pleszek czarny z uciętym ogonem i białą pierśią zaginał. Odprawić za nagrodą: Szkolna 5/20. 1290-3-3

Przybłąkał się pies, wyżeł młody, maści kasztanowatej, pierś biała, z obrozą. Odebrać można za zwrot kosztów, Rokocińska № 99 m. 4, pralnia. 1311-3-2

Rower w dobrym stanie do sprzedania. Nawrot 63, felerzer. 1344-2-1

Rower do sprzedania, ul. Lipo-wa № 21 m. 3. 1346-3-1

Sprzedam dwa domki, stajnie, wszystko drewniane. Żelazną pompkę do wody z całym urządzeniem. Przejazd № 30 1364-3-1

Słoido prawie nowe z prawdziwej skóry świńskiej tanio do sprzedania. Wiadomość u B. Działoszyńskiego, Wólczańska 137. 1313-3-2

Ukończyłem praktykę w sklepie wyrobów sztekarskich w Warszawie w pierwszorządnej firmie i tamże pracowałem jako subiekt przez lat trzy. Znam buchalterję, korespondencję. Obecnie jestem bez pracy i pragnęlbym zająć jakiegokolwiek posadę, za małym wynagrodzeniem. Wiadomość w Administr. „Rozwoju”. 1373-2-1

Wyjeżdżając sprzedam meble. Wólczańska 135 m. 17 1374-2-1

Wykwintnie wykonuję suknie. Ceny niskie. Rokocińska 63, wejście z Paryskiej, II-e piętro, mieszka 28 1352-1

Warsztat ślusarski do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowa-Czapleńska 12. 1345-3-1

Zaginał chłopiec, lat 12, blondy, na twarzy drobny, z boku zęb krzywy, nazywa się Władysław Szymański. Ktoby wiedział, gdzie zaginiony się znajduje, raczy zawiadomić rodziców ulica Nawrot № 94 1340-3-2

3000 rubli do wypożyczenia na 1 szy numer hypoteki. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1284p3p2

**Zagubione dokumenty.**

Anna Bartosz zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera 1275-3-3

Jan Jendraszczyk zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Szyfera 1348-3-1

Jozefa Kraska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kenlea 1318-3-2

Maryanna Rogalewska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Wojdyslawskiego 1317-3-2

Zaginał paszport na imię Stanisława Radziłowskiego, wydany z magistratu m. Turku. 1334-3-1

Zaginał kwit od kaucyj na imię Gustawa Konieckiego, za № 90, wydany z Zarządu Łódź Zgierz. 1331-3-1

Zaginał paszport na imię Jozefa Kowalskiego, wydany z gminy Bruss, pow. łódzkiego. 1341-3-1

Zaginała karta od paszportu, wydana z gminy Chojny, na imię Ludwika Strzelczyka. 1349-3-1

Zaginał kwit od paszportu na imię Jozefy Ratajczyk, wydany z fabr. Scheiblera. 1358-1

Zaginał kwit od paszportu na imię Maryanny Włodarczyk, wydany z fabryki Scheiblera 1357-3-1

Zaginał kwit od paszportu na imię Jozefa Wagniera, wydany z fabryki Barucha. 1360-3-1

Zaginała karta od paszportu na imię Seweryna Bidorfa, wydana z fabryki braci Bechtold. 1362-3-1

Zaginała karta od paszportu na imię Bolesława Darnikowskiego, wydana z fabryki Jakóba Wojdyslawskiego 1365-1

Zaginała karta od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydana z fabryki Szeiblera. 1370-3-1

Zaginała karta od paszportu na imię Jozefa Beclera, wydana z fabryki Karola Scheiblera 1372-3-1

Zaginał kwit od paszportu na imię Romualda Chellińskiego, wydany z fabr. Kelezmera. 1375-3-1

Zaginała kartę od paszportu, wydana z fabryki Barcińskiego na imię Antonaj Błaszczewskiej. 1379-3-2

Zaginał paszport na imię Jana Budy, wydany z magistratu m. Łodzi. 1370-3-2

Zaginała karta od paszportu, wydana z fabryki Scheiblera na imię Jozefy Kowalskiej. 1308-3-2

Zaginała karta od paszportu na imię Maryi Przytułskiej, wydana z fabr. K. Scheiblera 1336-3-2

Zaginał kwit od paszportu na imię Teofila Trzebińskiego, wydany z fabryki B-ci Tattelbaum. 1373-3-2

Zaginała karta od paszportu, wydana z fabryki K. Scheiblera na imię Konstantego Gryczewskiego. 1314-3-2

Zubiono kartę od paszportu na imię Jozefa Postlara, wydana z fabryki K. Scheiblera 1330-3-2

Zaginała karta od paszportu na imię Konstantego Nowickiego, wydana z fabryki Karola Scheiblera 1297-3-3

Zaginał kwit od paszportu na imię Maryi Ginter, wydany z fabryki Scheiblera 1291-3-3

Zaginało świadectwo od paszportu, wydane z fabryki Kopprowskiego na imię Maryanny Bobolowskiej. 1289-3-3

Zaginała karta od paszportu na imię Walentego Psarskiego, wydana z fabryki Otto Housiera. 1292-3-3

Zaginała karta od paszportu na imię Jozefy Zduniak, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzawie. 1294-3-3

Zaginała karta od paszportu na imię Walentego Psarskiego, wydana z fabryki Otto Housiera. 1292-3-3

Zaginała karta od paszportu na imię Jozefy Zduniak, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzawie. 1294-3-3

Zaginała karta od paszportu, wydana z fabryki Karola Scheiblera (centrali) na Jozefy Grabskiej. 1285-3-3

Zaginał kwit od paszportu na imię Rozalii Jerzyny, wydany z fabryki Scheiblera 1270-3-3

Zaginał paszport na imię Heleny Mleczkowskiej, wydany z gminy Łazisko, powiatu brzezińskiego. 1278-3-3

Zaginał paszport na imię Leopolda Monta, wydany z gminy Zuki, pow. tureckiego. 1280-3-3

Zaginał paszport na imię Maryanny Gałęzkiej, wydany z gminy Lubola, powiatu tureckiego. 1277-3-3

Zaginała książeczka legitymacyjna na imię Zofii Brodziak, wydana z magistratu m. Łodzi. 1305-3-3

Zaginał kwit od paszportu na imię Franciszka Cyra, wydany z fabryki Naftalina 1273-3-3

Zaginał kwit od paszportu na imię Wo ciecha Oosiaka, wydany z fabryki Lika i Webra. 1359-1

Zaginała karta od paszportu na imię Michała Wlazlak, wydana z fabryki Teitlerbauma 1355-1

Zaginał paszport na imię Genowefy Mucha, wydany z gminy Lesmierz, pow. Łęczyckiego 1240-3-3

Zaginała karta od paszportu na imię Ignacego Sekudlarka, wydana z browaru B-ci Gehlig. 1257-3-3

**ODEON** 

Przejazd 2 róg Piotrkowskiej.

W piątek i sobotę, d. 11 i 12 marca 1910 r.

NAD PROGRAM

**„Żywot Mojżesza”**

III-ga część.

!! Tylko w „ODEONIE” !! 707

**Zarząd Brzezińskiego Tow. Wzajemnego Kredytu w Brzezinach gub. Piotrkowskiej**

zawiadamia, że w dniu 7 marca r. b. rozpoczęło czynności i załatwiać będzie wszelkie operacje bankowe. 673-3-3

**BILANSE**

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny nskuteczna rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna” przyjmuje administracja „Rozwoju”. 96

**DRZEWKA** 

owocowe

— nagrodzona na wystawie Częstochowskiej srebrnym medalem oraz w Łodzi na Pokazie ogrodniczym pierwszym odznaczeniem, a także drzewka parkowe i krzewy ozdobne itd. poleca M. DANIELEWICZ w Staradzu i są do nabycia w wielkim wyborze w Łodzi, Piotrkowska 115 w Zakładzie ogrodniczym J. PATECKIEGO. 672-3-1

**Do sprzedania**

2 maszyny (Dobson i Barlow) do nawijania na krzyżowe szpule lub dublowania we 2 nici (Kreuzspul-maszyny) o 116 i 120 bębnoch. Reflektantów uprasza się o złożenie adresu pod „H 125” w adm. „Rozwoju”. 671-3-3

**Ból głowy i Migrenę** natychmiast usuwa

**Migreno-Nervosin**

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skł. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główna skł. Tow. Akc. L. Spies i Syn 2761r100

**Pokój** o 2 oknach umeblowany, wejście wspólne, zaraz do wynajęcia przy rodzinie, dla przyzwoitej kobiety, wiadomość ul. Widzewska № 50, pięt. 3, lew. oficyna, m. 27, codz. zast. można od 7 ej wiecz. 617-3-3

**Do wynajęcia**

**4 pokoje, przedpokój i kuchnia.**

**Wólczańska 210.** 682-3-2

**Wagry — Dwor**

mieszczący się na wzgórzu w ogrodzie owocowym i dzikim, dwa stawy zarybione, las i rzeka o 1 wiorstę drogi — od Rogowa 3 wiorsty, od Kuluszek 4 wiorsty — jest do sprzedania. Blizsza wiadomość: ul. Katna 56 m. 12. 659

Możę dostarczać stosownie do umowy

**Twaróg**

w większej ilości. Oferty: Czesław Tański, Kobuszyn, st. pocz. Szreńsk, gubernia płocka, powiat mławski. 655-3-3

**ELEGANCKI GABINET**

składający się z biurka z fotelami krytym skórą, biblioteki, otomany z lustrem, 4-ch foteli i stolika do kart — sprzedam za bezcen. Szkolna 23 m. 3. 658-3

**Pracownia damskich sukien i kostyumów „STANISŁAWY”**

Przejazd № 48, II p., m. 11. 60-1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

**Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY**

**D. Mazurkiewiczowej**

Przejazd 12 m. 14, w podwórzu, w odcynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach. *Przyjmuje się uczennice.*

Ulica PRZEJAZD NR 12.

**Zaginało zaliczenie**

za № 96489, na sumę 583 rb. 45 kop. wysłane dnia 28/2 ze stacji Łódź Fabr do Nelzowki dr. żel. Ek. № frachtu 388431, wysyłający G. Hoffman. 654-3-3

**Pokój** umeblowany w śródmieściu, z całodziennym utrzymaniem lub bez, dla inteligentnej kobiety do wynajęcia. Wiadomość: ul. Średnia № 11 m. 11. 621-3-3



## ŚWIATŁOLECZNICZY i ROENTGENOWSKI KABINET

**D<sup>r</sup> S. KANTORA**Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.  
Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kautyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

**Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej**

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d12

**Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej****Dr. St. LEWKOWICZ**

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie. Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

**Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych**

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**  
ulica Średnia № 5.**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11. Syphilis, skórno, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

**Dr. L. PRYBULSKI**

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCICOWE (endoskop i cystoskop) i NIEMOCY PŁCICOWE.

Ul. Południowa № 2, powrót. Przyjmuje od godz. 9—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

**Dr. Jan Cadarski**

b. asyst. klin. uniwer. warsz. Akuszeria, choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. Ul. Cegielińska 9 m. 4. 580

**Dr. Bronisław Łuczycki**

Andrzeja № 5. 650 12 Choroby nerwowe. Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

**Dr. med. LEYBERG**

Krótka № 5. Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r

**Dr. med. Aleksander FABIAN**

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). Choroby nerwowe i wewnętrzne. Do 10 rano i od 4—6 1/2. 2251r

**Dr. I. LIPSZYC**

choroby dzieci. Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp. WSCHODNIA № 45. 294

**Dr. Jelnicki**

ul. Andrzeja 7 powrót. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęcia: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

**Dr. Birencweig**

ŚREDNIA № 3. Choroby skórne, wener. i moczopłciowe. Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

**Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni**

CHOROBY KOBIECE i AKUSZERIA Piotrkowska 121 Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. 502-r

**Dr. Ignatiew**

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła ulica Konstantynowska № 11 m. 5. Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

**Dr. med. W. Kotzin**

ul. PIOTRKOWSKA 71 Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 9 1/2 — 10 1/2 r. i od 4—6 pp. 541r

**Dr. med. St. Bartoszewicz**

przyjmuje do g. 10 r. i od 4—7 pp. Analizy lekarskie dla celów dyagnostycznych. Zawadzka № 1, d. Scheiblera, tel. 33 (Można też przez aptekę B. Głuchowskiego, Dzielna № 4). 687—12—1



490—10—3

**Dwór wiejski**

składający się z 11-tu pokoiów, przy dużym ogrodzie, stawach i lesie — jest do nabycia na cały rok lub tylko lato, całkowicie lub częściowo. Odległość od Sieradza szosa 6 wiorst. Blizsza wiadomość: Wn. Sędzia Białecki Dębówka, p. Sieradz. 663 3 2

**ODCISKI**

brodawki, zgrubiałą skórę usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu.

St. GÓRSKIEGO, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop. Zadać wszędzie. Wystrzegać się naśladowstw. Zwracać uwagę na markę Gładjator. 1384 30 27

**Remiza „BRISTOL”**

Właśc. A. Neumann i S-ka (dawn. Bartosz), wynajmuje eleganckie karety, powozy etc. na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po cenach umiarkowanych. Staranna obsługa! Ulica Piotrkowska № 119, telefonu 1053 2849r

**Motor**

z zbiornikiem, benzynowy, w sile 1—2 koni, bardzo lekki, do 15 funtów — kupię zaraz. Oferty w „Rozwoju” pod „Motor”. 684

**Wiosenne nowości!**

szczególnie tanio

<b>Kostiumy</b> z granatowego szewiotu	od rb. 21.50
<b>Paleta damskie</b> z angielsk. desentów, materiału z najlepszego sukna	rb. 12.— „ 18—
<b>Spódniczki</b> z wełnianego szewiotu z czarnego sukna	rb. 2.50 „ 6.50
<b>Bluzki</b> z czystego jedwabiu z wełnianego materiału z materiału do prania	rb. 4.90 „ 3.25 „ 1.80
<b>Halki</b> z czystego jedwabiu z alpagi	rb. 4.25 „ 1.30

**Schmechel i Rosner**

Łódź, Piotrkowska 100. 705

**Zgromadzenie Fryzyerów.**

Starszy Zgromadzenia Cechu Fryzyerów zawiadamia pp. majstrów, jak również ich współpracowników, aby zgłaszano się w poszukiwaniu pracy do starszego majstra p. Borkowskiego, ulica Nawrot № 39, w dniach 1-ym i 15-ym każdego miesiąca, od godz. 2-iej do 4-iej po poł. 674—3—2

**Warszawskie Laboratorium Chemiczne**

poleca:

**Perfumy Konwaliowe**

o niebywałym niezrównanym zapachu. Flakon w pudełku 1 rb. Skoncentrowane 3 rb.

**Wodę kwiatową:** „Ogród kwitnący”, „Orkysé”, „Sorèlla” i „Mysore”.

Wyborne, udelikatniające cerę „mydła przetłuszczone — tylko po 10 kop.

Prosimy zwracać uwagę na firmę.

Sprzedaż wszędzie. 450 8

**„Koffonelli”!!!**

491:12:9